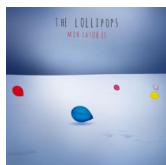


Lollipops - Miniatures (2014)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Czwartek, 06 Maj 2021 09:16 -

Lollipops - Miniatures (2014)



1 *Keyhole Kate* 2 *Who Would... (Win In A Fight Between A Shark And A Bear?)* 3 *Daydreaming* 4 *Mallory* 5 *She Makes Mistakes - She Will Be Fine* 6 *Action!* 7 *November* 8 *From Place To Place To Place* 9 *Folded Arms* 10 *Where Abouts* Bass Guitar – Jakub Roszkiewicz, Romek Bałuszka (tracks: 7) Drums – Wojciech Zamaro Guitar – Jacek Ruczko, Romek Bałuszka Keyboards – Jacek Ruczko (tracks: 5), Romek Bałuszka (tracks: 1) Vocals – Kasia Staszko

Od dawna mówiło się o powstawaniu drugiego krążka The Lollipops i charakterze nowych utworów, które można było usłyszeć na koncertach oraz bardzo dobrze ocenianej EP-ce "Daydreaming". Znakiem rozpoznawczym grupy są nadal brudne gitarowe brzmienia i ciekawy, niepokojący głos wokalistki Kasi Staszko. Kompozycje przywodzące na myśl obrazy z filmów Davida Lyncha czy Quentina Tarantino stały się jeszcze bardziej dopracowane i emocjonalne, acz niepozbawione szorstkości i hałasu, do którego przyzwyczajeni są fani zespołu. The Lollipops w 2011 roku wydali swój debiutancki album "Hols!", który narobił sporo zamieszania na rynku krajowym i nie tylko. Formacja określająca własną twórczość jako połączenie noise-popu z rock'n'rollem ma na swoim koncie występy na największych polskich festiwalach. Zagrali na Heineken Open'er Festival, Off Festival, pojawili się również na sopockim Top Trendy. Wybrani osobiście przez Nicka Cave'a, wystąpili przed jego formacją Grinderman podczas festiwalu Nowe Horyzonty we Wrocławiu. ---muzart.pl

Oto drugi album olszyńskiego kwintetu The Lollipops wpisującego się w nurt modnej ostatnio, lekkiej i przyjemnej alternatywy – tak lekkiej i przyjemnej, że z powodzeniem wkraczającej na szerokie terytorium mainstreamu.

Lollipops - Miniatures (2014)

Wpisany przez bluelover (Bogdan Marszałkowski)
Czwartek, 06 Maj 2021 09:16 -

Utrzymany w tym samym klimacie co debiutancki „Hold” z 2011 roku, najnowszy krążek serwuje nam miłe skojarzenia z Metric, Yeah, Yeah Yeahs, Garbage czy Sonic Youth, sięgając korzeniami nawet głębiej, bo do post-punka, a nawet tradycyjnego rock and rolla! Sam zespół swój międzygatunkowy misz-masz określa mianem noise-popu, co jest rzeczywiście najlepszym określeniem tej muzyki. Damski wokal na tle gitarowo-klawiszowego akompaniamentu (z naciskiem na to pierwsze) raz to porywa zwiewną melodią i radosnym rytmem, innym razem zaczepia zadziornym okrzykiem, to znów wprawia w zadumę post-rockową melancholią. Wspólnym mianownikiem dziesięciu zawartych na płycie utworów – z których każdy napisany, zagrany i zrealizowany jest na światowym poziomie fachowości, a do tego z odpowiednią szczerością i polotem – jest łatwy odbiór mimo wszechobecnego analogowego brudu i licznych gitarowych zgrzytów.

W czasach, gdy kontrkultura staje się popem, takie granie ma jak najbardziej rację bytu niekoniecznie w dusznym podziemi, lecz na wielkiej scenie i przed szeroką publiką. Jak dla mnie, tak mógłby na co dzień wyglądać program dużych rozgłośni i plenerowych koncertów, gdzie na razie ciągle królują plastikowe przeboje sprzed kilku dobrych dekad na zmianę z telewizyjną tandetą bezwstydnie ocierającą się o disco-polo. Zespoły takie jak The Lollipops są bardzo dobrym dowodem na to, że można grać inaczej, trochę bardziej ambitnie, a wcale nie mniej przystępnie. ---Mikołaj Służewski, topguitar.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [mediafire](#) [ulozto](#) [solidfiles](#) [global.files](#) [workupload](#)

[back](#)